



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

JAN ROSSMAN

Marian Miszczuk



BOHATEROWIE
NIEPODLEGŁEJ



Jan Rossman, 1949 r. (zbiory Mariana Miszczuka)



JAN ROSSMAN

1916–2003

Jan Rossman, warszawiak z urodzenia i tradycji rodzinnych, był jedynym dzieckiem nauczycielki i inżyniera budowlanego, oficera Wojska Polskiego z czasów walk o kształtowanie granic odrodzonej Polski. Jak sam później wspominał, to matce powierzono jego wychowanie i kształtowanie charakteru. Należał do pokolenia wychowanego w niepodległej Polsce, które znowu miało walczyć zbrojnie o wolność, a po wojnie – o dusze młodych. Od początku okupacji czynny w działalności konspiracyjnej, przez cały okres powstania warszawskiego na pierwszej linii. Jeniec niemiecki, uczestnik marszu śmierci w 1945 r. Po wyzwoleniu tworzył harcerstwo na terenie Niemiec okupowanych przez zachodnich aliantów. Wolność przyniosła dylemat – czy pozostać na Zachodzie, jak wielu to uczyniło, czy wracać do kraju, który choć wolny od Niemców, znalazł się w niewoli Sowietów. Wspólnie z ocalałymi członkami „Pasieki” (konspiracyjnej Głównej Kwatery Harcerzy, GKH) postanowił budować swoją przyszłość w kraju, który opuścił przecież wbrew woli. Wraz z towarzyszami broni z Szarych Szeregów wrócił do Polski innej niż ta

wymarzona, niepodległa, by żyć w niej w trudnych latach PRL. Od 1949 r. był wzywany do siedziby UB w pałacu Mostowskich i wypytywany o sprawy krajowe i emigracyjne. Żądano od niego podania nazwisk osób, z którymi utrzymywał kontakty harcerskie w czasie okupacji i po powrocie do kraju. Odpowiadał wtedy niezmiennie: „Idźcie na cmentarz. Tam są wszystkie nazwiska”.



Uczeń i harcerz



Jan z ojcem Wacławem Rossmanem,
ok. 1923 r. (zbiory Danuty Rossman)

Jan Rossman urodził się 6 stycznia 1916 r. w rodzinie Wacława (1883–1939), inżyniera, i Heleny Matyldy z domu Eberlein (1891–1977), nauczycielki. Spolonizowana rodzina Rossmanów była związana z Warszawą od trzech pokoleń. Wacław Rossman w swoim życiorysie napisał „jestem Polak, ewangelik” (należał do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego). Pierwsze wspomnienia Jana to wyjazdy z ojcem – majorem WP na budowę umocnień w okolicach Radzymina latem 1920 r., w okresie najgorętszych przygotowań do obrony Warszawy przed nacierającą Armią Czerwoną: „Pamiętam rowy strzeleckie, zasadzkę w formie słabego mostku z chrustu”.

26 czerwca 1926 r. Jan został przyjęty do Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Warszawie i we wrześniu zasiadł w jednej ławce ze Stanisławem Broniewskim, z którym się serdecznie przyjaźnił od kilku lat. „Mickiewicz” to była jedna z najlepszych szkół warszawskich – wyróżniała się bardzo dobrym zespołem pedagogów. Jak się wtedy mówiło, była to „dobra, męska, państwowa szkoła”. Kiedy młody Rossman wstąpił w jej progi, liczyła 755 uczniów. W klasie Rossmana i Broniewskiego byli dwaj chłopcy wyznania mojżeszowego: Szyja Lichtenstein i Jurek Śmietański. W innej klasie uczył się Igor Szewczenko, po wojnie profesor uniwersytetu w Nowym Jorku – wybitny rutenista. Szkoła mieściła się w budynku zaprojektowanym według najnowszych wzorów światowych. W szkole Jan opanował język niemiecki, a dodatkowo, niemal samodzielnie, nauczył się francuskiego i angielskiego. Język włoski przyswoił sobie w latach sześćdziesiątych.

W gimnazjum działała jedna z najstarszych drużyn harcerskich – założona w 1911 r. 3. Warszawska Drużyna Harcerzy im. x. Józefa Poniatowskiego. W 1924 r. Naczelnictwo ZHP uznało ją za czwartą „najstarszą drużynę Rzeczypospolitej”. „Trójkę” wyróżniał wśród innych drużyn harcerskich system demokracji,



Jan Rossman, 30 maja 1926 r.
(zbiory Mariana Miszczuka)

który ograniczał władzę drużynowego na rzecz rady drużyny złożonej z przybocznych i zastępowych. 3. WDH brała regularnie udział w zlotach narodowych i międzynarodowych. Mogła się też poszczycić tym, że z jej szeregów wywodziło się 21 harcmistrzów i 24 podharcmistrzów.

6 czerwca 1929 r. Jan Rossman został szeregowym zastępu „Żurawie”, na którego czele stał Mieczysław Dębski. Do tego zastępu należał również od 1928 r. Stanisław Broniewski. Jan otrzymał krzyż harcerski (seria LXX numer 325). Nosił go do końca życia. Przyrzeczenie składano, trzymając dwa palce na opuszczonym poziomo drzewcu sztandaru drużyny. Świadkiem składania przyrzeczenia przez Jana był jeden z pierwszych drużynowych „Trójki”, mecenas hm. Czesław Jankowski „Żwawy Burek”. Drugi stopień, wywiadowcy, Jan otrzymał 21 maja 1931 r., a więc dwa lata po wstąpieniu do drużyny. Został wierny dewizie Roberta Baden-Powella: „Raz skautem całe życie skautem”. W warunkach polskich oznaczało to świadomą służbę harcerską państwu polskiemu przy równoczesnym rozwijaniu swoich kwalifikacji moralnych i zawodowych.



W roku szkolnym 1934/1935 Rossman otrzymał urlop przedmaturalny. W maju i czerwcu 1935 r. zdał gimnazjalny „zwyyczajny egzamin dojrzałości

Wyjazd 3. WDH na Zlot Skautów Słowiańskich w Pradze. Stoją od lewej: Janusz Bogucki, Jan Rossman, Stanisław Broniewski, czerwiec 1931 r. (zbiory Mariana Miszczuka)



Alejami Jerozolimskimi idą (od lewej): Janusz Bogucki, Antoni Rosental, Jan Rossman, wrzesień 1933 r. (zbiory Mariana Miszczuka)

typu humanistycznego”. Otrzymał dobre i bardzo dobre oceny, jedynie z higieny stopień dostateczny. W tym samym roku wstąpił na Politechnikę Warszawską, na Wydział Inżynierii – oddział budownictwa lądowego i wodnego.

Od września 1934 r. był plutonowym i członkiem komisji kwalifikującej na stopień Harcerza Orlego 3. WDH. 10 stycznia 1935 r. został mianowany podharc mistrzem. W roku szkolnym 1935/1936 został drużynowym 3. WDH, składającej się z 5 plutonów i 11 zastępów, a liczącej łącznie ponad 120 harcerzy. Poprowadził nad Jeziorem Studzienicznym w Augustowskim obóz drużyny dla 67 uczestników, po którym wyruszyły dwa obozy wędrowne – wodny i pieszy. W styczniu 1938 r. uczestniczył w trzecim kursie harcmistrzowskim w Górkach Wielkich prowadzonym przez hm. Aleksandra Kamińskiego. Stopień harcmistrza otrzymał 10 lutego 1938 r. Był w przedwojennym ZHP najmłodszym instruktorem posiadającym ten stopień. Miał wtedy 21 lat i 2 miesiące, a minimalny wiek dla harcmistrza to było ukończone 21 lat.

W 1939 r. pełnił funkcję kierownika Wydziału Kształcenia Starszyny komendy Warszawskiej Chorągwi Harcerzy i był współpracownikiem Wydziału Kształcenia GKH, którego kierownikiem był hm. Kamiński, przebywający stale w Górkach Wielkich. Współpraca z „Kamykiem” dała Rossmanowi szansę na ugruntowanie wiedzy, która umożliwi mu w niedalekiej przyszłości zorganizowanie kształcenia starszyny Szarych Szeregów. W tej współpracy tkwią korzenie kursów „Szkoły za lasem” (podharc mistrzowskich) i „Kursów charyzmatycznych” (harc mistrzowskich).

W związku z tzw. sprawą warszawską (konfliktem środowiska instruktorów warszawskich z Naczelnikiem Harcerzy hm. Zbigniewem Trylskim) Jan został odsunięty od pracy w GKH, a także uniemożliwiono mu pracę w Pogotowiu Harcerskim – mimo że w ów konflikt nie był zaangażowany bezpośrednio.

Wybuch wojny i pierwsze kroki w konspiracji

We wrześniu 1939 r. Jan Rossman, jako student, nie miał przydziału mobilizacyjnego. Założył mundur instruktorski i bezskutecznie próbował zgłosić się na ochotnika do wojska w Warszawie i Garwolinie. Od pierwszych dni września pracował w Referacie Transportu Komisarjatu Cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy – instytucji wykonującej niezwykle ważne zadania mające na celu normalne funkcjonowanie miasta. Jan wielokrotnie wspominał dzień 17 września, kiedy radio podało komunikat o wkroczeniu Armii Czerwonej na teren Rzeczypospolitej. Mówił o ciszy, jaka zaległa, i o świadomości nieuchronnego końca. Jednak obrona stolicy trwała. Trwali też na swym posterunku Jan Rossman i cały zespół referatu.

Kłęska wrześniowa 1939 r. nie była tylko przegraną kampanią w nierównej walce z dwiema największymi europejskimi potęgami militarnymi. Według Jana Rossmana zawaliło się to, co po ponad 100 latach niewoli naród wydzwignął z wielkim trudem. Polska lat 1918–1939, Polska niepodległa i odbudowana była przedmiotem wielkiej miłości i wielkiej dumy młodego pokolenia lat międzywojennych. We wrześniu 1939 r. legło to w gruzach. Rossman pisał po latach: „I właśnie tę postawę odbudowaliśmy w czasie wojny: za granicą i w kraju. Mniej w sferze materialnej, więcej w moralnej”.



Legitymacja Jana Rossmana,
urzędnika Komisarjatu Cywilnego
Dowództwa Obrony Warszawy
(zbiory Mariana Miszczuka)

Po kapitulacji Warszawy Jan wraz z innymi pracownikami referatu został zatrudniony w Zakładzie Oczyszczania Miasta (ZOM), nowoczesnej instytucji miejskiej. Do zadań jej pracowników należało m.in. usuwanie gruzu, zbieranie zniszczonej broni oraz ekshumowanie poległych. W lutym 1941 r. spod władzy Zarządu ZOM wyłączono pięć przedsiębiorstw miejskich, w tym Miejskie Zakłady Komunikacyjne, powstałe na bazie Tramwajów i Autobusów. Jan Rossman pracował w MZK na stanowisku kierownika sekcji w wydziale zaopatrzenia.

Do domu Rossman wrócił dopiero na początku listopada. Musiał sobie postawić pytanie: co robić dalej? Przede wszystkim trzeba było walczyć o przetrwanie fizyczne, zapewnić rodzinie żywność i opał. Już w pierwszych tygodniach okupacji większość mieszkańców Warszawy znalazła się bez środków do życia. Szczególnie odczuły to środowiska

urzędnicze i inteligenckie, także rodzina Rossmanów. Wkrótce zaczął panować głód. Na przetrwanie pozwalały tzw. mocne papiery, które chroniły przed wywózkami. Takie papiery dawała praca w instytucjach komunalnych. Politechnika była zamknięta – pozostawała praca w ZOM.

Pod koniec listopada 1939 r. Rossman spotkał hm. Kamińskiego, który powierzył mu zorganizowanie łączności z uwięzionymi (jako pracownik ZOM mógł wchodzić do więzień, gdzie dostarczał faktury) i w związku z tym skierował go do hm. Lechosława Domańskiego, a ten do Tadeusza Zawadzkiego. Ustalili oni formę kontaktów i przekazywania grypsów. Organizacja łączności z więźniami otrzymała kryptonim



Jan Rossman w biurze Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, 1943 r. (zbiory Danuty Rossman)



Lechosław Domański „Zeus”.
Zdjęcie z 1939 r.
(zbiory Mariana Miszczuka)

„Kratka”. W kontaktach wykorzystywano strażników Polaków, tworzone także listy aresztowanych. Informacje przekazywano władzom Służby Zwycięstwu Polski (następnie Związku Walki Zbrojnej). Jednym z najaktywniejszych łączników był Aleksy Dawidowski „Alek”. Był także jednym z najszybszych – miał rower, wówczas już rzadkość wśród Polaków (Niemcy konfiskowali rowery, narty itp., a także aparaty radiowe). W czerwcu 1940 r. Rossman przekazał sieć łączności hm. Kazimierzowi Gorzkowskiemu ps. „Andrzej”, pozostając nadal, do września 1941 r., współpracownikiem tej komórki.

Alek Dawidowski prezentuje swoje umiejętności cyklisty w fontannie Politechniki Warszawskiej, wiosna 1940 r. (zbiory Mariana Miszczuka)



Jan Rossman dorywczo kontynuował studia na tajnych kompletach. Jesienią 1940 r. zaczęły się zebrania w małym gronie w zespole żoliborzan, na których znany działacz socjalistyczny Adam Próchnik wykładał dzieje odrodzenia Polski w 1918 r. Wyjaśniał, jak to było możliwe, że po tylu latach niebytu politycznego, mimo wielkich trudności odrodziło się państwo. Spotkania odbywały się przeważnie w domu Rossmanów przy ul. Sułkowskiego 45.

W tym domu niemal przez całą okupację mieszkwały dwie zaprzyjaźnione Polki pochodzenia żydowskiego, które musiały żyć z fałszywymi papierami, miały bowiem niewłaściwe pochodzenie i groziło im getto oraz nieuchronna deportacja do obozu zagłady.

Szare Szeregi i „Szkoła za lasem”

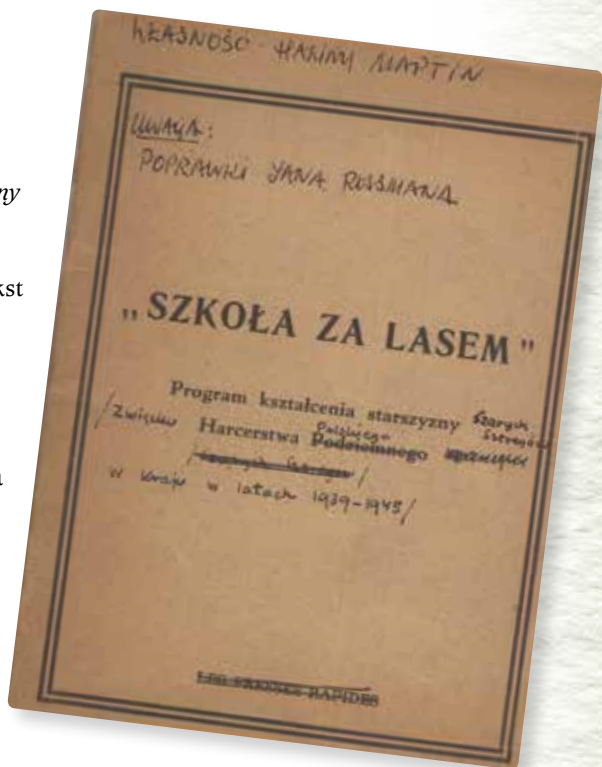
Jesienią 1941 r., po rozmowach z Kamińskim i Broniewskim, Rossman pod pseudonimem „Kuna” objął funkcję komendanta Okręgu „Północ” Chorągwi Warszawskiej Szarych Szeregów. W skład tego

Okręgu wchodziły hufce: Grzybów, Wola, Żoliborz. W całym Okręgu Rossman był jedynym harcmistrzem. Równocześnie podjął się organizacji spotkań z profesorami wyższych uczelni i uczestniczył w seminarium filozofii kultury prowadzonym przez prof. Bohdana Suchodolskiego. Od marca 1942 r. przekazał okręg następcy, a sam kierował kształceniem podharcistrzów w Warszawskiej Chorągwi Harcerzy. Przyjął nowy pseudonim „Wacek” – od imienia ojca.



Stanisław Broniewski, zdjęcie z Maczkowa (zachodnie Niemcy), lipiec 1945 r. (zbiory Mariana Miszczuka)

Okładka książki Jana Rossmana *Szkoła za lasem. Program kształcenia starszyny Harcerstwa Podziemnego*, wydanej w Paryżu w 1945 r., z odręcznymi poprawkami Jana Rossmana z 1956 r. Tekst przygotowany przez Halinę Martin do drugiego wydania, do którego jednak nie doszło (zbiory Mariana Miszczuka)



Sprawa kształcenia kadry była paląca, organizacja bowiem się rozrastała, a kadry przedwojennej było mało i w warunkach terroru okupacyjnego stale jej ubywało. Rossman opracował program i metody kształcenia podharc-mistrzów pod kryptonimem „Szkoła za lasem”.

Pierwsze kursy prowadził osobiście. Jego inicjatywą było powstanie tzw. listów instruktorskich na tematy metodyczne i ideowe. Autor nadał im tytuł „Wigry”, ponieważ uważał, że: „właśnie my – Szare Szeregi – mamy prawo nawiązać do najczystszej warszawskiej tradycji instruktorskiej” – kursów wigierskich Warszawskiej Chorągwi Harcerzy.

Rossman opracował autorski program kształcenia i nazwał go „Za lasem”, potem przyjęła się nazwa „Szkoła za lasem”, od nazwy podwarszawskiej miejscowości Zalesie Dolne, gdzie w lasach, w domku prof. Józefa Zawadzkiego, ojca „Zośki”, odbywały się spotkania szaroszeregowe. Według założeń autora kursy miały przede wszystkim uświadomić uczestnikom, że program wojenny Szarych Szeregów jest programem harcerskim, że w warunkach wojennych można i trzeba kształcić charaktery, że to właśnie harcerstwo ma pobudzać do pracy własnej, samokształcenia, formowania światopoglądu. Zetknięcie się z wielkimi problemami etycznymi i moralnymi, jakie niosły wojna

i ustroje totalitarne, które ją wywołały, powodowało wiele pytań i wątpliwości. To wszystko stawiało przed wojennymi instruktorami harcerskimi duże wymagania, ale też dawało im spore możliwości pracy wychowawczej.

Drugim fundamentalnym założeniem kształcenia instruktorów było zbudowanie atmosfery współdziałania kursantów w tworzeniu programu Szarych Szeregów. Stąd też każdy kurs miał jakiś ważny temat, jakieś zagadnienie do przedyskutowania. Pierwszy kurs instruktorski odbył się w kwietniu 1942 r., a skierowani na niego zostali kandydaci, którzy przeszli przed wojną szkolenie podharcemistrzowskie: Jan Bytnar, Miłosław Cieplak, Kazimierz Brzeziński, Jerzy Jaczewski i Jerzy Kozłowski. Było to krótkie spotkanie, po czym otrzymali oni stopnie instruktorskie. W maju 1942 r. odbyły się zajęcia drugiego kursu, a pierwszego dla kandydatów wojennych. W skład tej grupy wchodził m.in. Stefan Mirowski i Tadeusz Zawadzki.

Jesienią 1942 r. zrodziła się konieczność reorganizacji struktury Szarych Szeregów. Najpierw zmiany wprowadzono w „Ulu Wisła” – Warszawskiej Chorągwi Harcerzy. Na zebraniu Komendy „Ula Wisła” w nocy z 2 na 3 listopada 1942 r. dokonano podziału organizacji na trzy szczeble wiekowe: Zawisza (12–14 lat), Bojowe Szkoły (15–17 lat) i Grupy Szturmowe (powyżej 18 lat). Zebranie prowadzili komendant „Orsza” i kierownik kształcenia „Wacek”. Jak pisał Grzegorz Nowik, chodziło:

[...] o stworzenie takiej struktury, w której każda gałąź wiekowa mogła, realizując odmienny program, innego rodzaju wychowanie przez walkę, walkę zarówno „Dziś” oraz w ramach przygotowania do walki „Jutro” – wypełnić innego rodzaju zobowiązanie mobilizacyjne wobec władz wojskowych. Program na „Pojutrze” był również oddzielny dla każdej gałęzi wiekowej, co wynikało z różnic pokoleniowych i inne zadania przewidywał na okres popowstaniowej odbudowy kraju.

Warszawskie Grupy Szturmowe zostały podzielone na cztery hufce: Centrum pod dowództwem phm. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”, Południe pod dowództwem phm. Jana Bytnara „Rudego”, Wola pod dowództwem phm. Jana Kopałki „Antka z Woli” i Praga pod dowództwem phm. Henryka Ostrowskiego „Heńka”. Łącznie warszawskie GS-y w chwili reorganizacji liczyły około 300 harcerzy, z których utworzono Oddział Specjalny „Jerzy” (OS „Jerzy”). Jego dowódcą został ppor. phm. Ryszard Białous „Jerzy”.



Tadeusz Zawadzki. Zdjęcie z legitymacji szkolnej z 1938 r. (zbiory Mariana Miszczuka)

W listopadzie 1942 r. Jan Rossman został przeniesiony do Głównej Kwatery Szarych Szeregów „Paseki”, w której objął funkcję kierownika Wydziału Kształcenia Starszyny. W styczniu 1943 r. przeszkolił w zakresie kształcenia podharcemistrzowskiego wizytatorów „Paseki” Szarych Szeregów, a jego program wprowadzono na terenie całego kraju. Koncepcja „Szkoły za lasem” świetnie sprawdzała się wśród instruktorów pracujących z młodzieżą. Od marca 1942 do lipca 1944 r. kursy odbyły się w 14 chorągwiach, a nominacje uzyskało 229 podharcemistrzów.

Jesienią 1942 r., w czasie ćwiczeń w Lasach Chojnowskich poznał Danutę Zdanowicz, harcerkę od 1936 r., która brała udział w obronie Warszawy jako łączniczka i sanitariuszka. Od początku działała w konspiracji – w Akcji „N” i w „Wawrze”. Była adiutantką Zawadzkiego. W konspiracyjnej Organizacji Harcerki założyła i prowadziła do wybuchu powstania 14. WZDH-Zieloną.



Od lewej: Alek Dawidowski, Baśka Sapińska, Danka Zdanowicz, Hania Pyżykowska, Olesinek, lato 1942 r. (zbiory Danuty Rossman)

Jesienią 1942 r. „Wacek” rozpoczął z „Zośką” organizowanie nieformalnych, ale uzgodnionych z władzami Szarych Szeregów „seminariów porozumiewawczych” przedstawicieli różnych podziemnych organizacji młodzieżowych.

Przy tej okazji należy zwrócić uwagę na dwie bardzo ważne sprawy. Po pierwsze Szarymi Szeregami kierowali ludzie młodzi, którzy w warunkach konspiracji mieli pełną swobodę kształtowania organizacji, tak jak pierwsi skauci w Warszawie w latach 1911–1914. Organizacją Harcerzy w konspiracji kierowali Florian Marciniak (rocznik 1915), Eugeniusz Stasiecki

(1913), Stanisław Broniewski (1915), Leon Marszałek (1912), Jan Rossman (1916), Ryszard Zarzycki (1919), Ryszard Białous (1914), Edward Zürn (1917). Wszyscy byli wychowankami harcerstwa, przeszli wszystkie szczeble rozwoju harcerskiego, byli z organizacją mocno związani. Wszyscy przed wojną przeszli szkolenie instruktorskie. Naczelnictwo ZHP w ich prace nie ingerowało. Po drugiej klęsce wrześniowej i tragicznej okupacji zmieniły nastawienie młodzieży. Stan ten uwidocznił się szczególnie w trakcie tzw. seminariów młodzieży, w których Rossman

najpierw uczestniczył jako słuchacz, a następnie był ich współtwórcą. Seminaria początkowo były imprezą na poły prywatną. Od czasu wspólnej pracy w „Kratce” Rossman utrzymywał ścisły kontakt ze środowiskiem „Pomarańczarni”. Zaprzyjaźnił się zwłaszcza z jej przywódcą Tadeuszem Zawadzkim. Okazję do intensyfikacji wzajemnych kontaktów stwarzały wspomniane już spotkania z profesorami, w których obaj brali czynny udział. Jesienią 1942 r., a nałożyło się to na przejście Rossmana do „Pasieki”, rozpoczął on z Zawadzkim organizowanie nieformalnych, ale uzgodnionych z władzami Szarych Szeregów „seminariów porozumiewawczych” przedstawicieli różnych podziemnych organizacji młodzieżowych. Jak wspominał:

Powstała myśl, aby razem z młodymi innych organizacji konspiracyjnych, a nawet z młodymi pewnych grup politycznych, dokonać przeglądu sytuacji, a nawet pokusić się o wypracowanie wspólnej – jak byśmy to dziś nazwali – platformy politycznej. Miałem wtedy żywe kontakty z młodzieżą socjalistyczną grupy »Płomienie« (dawnego ZNMS – Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej). Uzyskałem kontakty z młodymi z WRN-PPS – młodzieżą Polskiej Partii Socjalistycznej. Przez sąsiada i przyjaciela Zawadzkich – profesora Władysława Radwana – mogliśmy nawiązać kontakty z młodzieżą chłopską. Jeden z naszych harcerskich przyjaciół umożliwił nam nawiązanie współdziałania z bardziej radykalną młodzieżą narodową – a więc przede wszystkim młodzieżą »Konfederacji Narodu«. Przez Władysława Bartoszewskiego mieliśmy dostęp do środowisk młodzieży katolickiej. Natomiast nie mieliśmy ochoty rozpoczynania dyskusji z młodymi Stronnictwa Narodowego ani z grupami radykalnej lewicy. Próby takich rozmów wykazywały, że byli to polityczni »monoteiści«, uznawali tylko jedno, swoje rozwiązanie zagadnień i wcale nie byli zainteresowani dyskutowaniem innych możliwości.

Dążenie do stworzenia wspólnej platformy dyskusyjnej wynikało z przemyśleń Rossmana dotyczących sylwetki „nowego obywatela Polaka”. Mniej więcej w połowie wojny doszedł do wniosku, że rozwiązanie stojących przed harcerstwem problemów wychowawczych poprzez ukształtowanie osobowości obywatelskiej wymaga odpowiedzi na pytania wymuszane przez aktualną, wojenną sytuację polityczno-społeczną. Dlatego też przygotowując tezy do dyskusji, koncentrował się na sprawach przyszłości – kształcie granic powojennych, nowej demokracji, nowej organizacji przemysłu, nowej organizacji rolnictwa. Pierwsze seminarium młodzieży odbyło się na początku października 1942 r. w mieszkaniu Janusza Cywińskiego przy ul. Nowogrodzkiej. Głównym tematem było pytanie: Jak wyobrażamy sobie Polskę po wojnie? Rossman wspominał: „Zebranie udało się i zachęcało do następnych dyskusji. Kolejne zebranie odbyło się w mieszkaniu Śliwińskich przy ulicy Piusa XI koło Kruczej. Zarysowało się nie tylko opracowanie wspólnej platformy ideowej, ale i programu współdziałania w wychowaniu młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej”. Wszystkie spotkania były starannie przygotowane przez Rossmana i Zawadzkiego. W przygotowaniach do nich bardzo pomocne okazały się zbiory Jana: materiały o Hitlerjugend przywiezione z Berlina, dokumenty włoskiej „Balili” i portugalskiej organizacji Mociede Portuguesa, notatki o sowieckim „Pionierze” i amerykańskiej YMCA (Young Men’s Christian Association – Związek Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej). Zdaniem Rossmana spotkania te dawały szansę spojrzenia na świat własnymi oczyma, wzniesienia się ponad podziały polityczne i ideologiczne oraz oderwania się od czarno-białych, przedwojennych schematów walki politycznej sanacji i endecji. Te zostały uznane za bagaż historii, który nie mógł obciążać procesu szukania nowych rozwiązań na czas powojenny. Oczywiście motorem tych działań był Rossman, który jasno formułował swoje *credo*, w myśl którego czymś niezwykle ważnym

było kształcenie nowych elit wojskowych, mających zostać użytych w służbie wojskowej i w walce o suwerenność narodu i państwa, ale jeszcze ważniejsze było przygotowanie tych elit na czas powojenny.

W dostępnych źródłach brak świadectw mówiących o efektach organizowanej przez Rossmana wymiany poglądów. Ani on sam, ani nikt inny nie pozostawił takiego bilansu.

Naczelnik Szarych Szeregów hm. Florian Marciniak przywiązywał wielką wagę do sprawy kształcenia instruktorów. Dlatego od listopada 1942 r. regularnie, raz w tygodniu, we wtorek po południu spotykał się z „Wackiem” w lokalu konspiracyjnym przy ul. Nowogrodzkiej 6A. Te rozmowy pozwoliły Rossmanowi bliżej poznać i ocenić osobowość Naczelnika: „Rozmawialiśmy ogólnie o sprawach harcerstwa, Armii Krajowej, układu politycznego w Polsce Podziemnej itd.”. Wkrótce też Marciniak wprowadził „Wacka” do redakcji wydawanego przez Szare Szeregi „Pisma Młodych”, redagowanego przez Irenę Jurgielewiczową. Było to pismo na wysokim poziomie intelektualnym i ideowym, a jego celem była pomoc młodzieży w pracy samokształceniowej. Rossman krytycznie oceniał wpływ pisma na młodzież i te doświadczenia przydały mu się wkrótce, kiedy objął także Dział Wydawnictw „Pasieki”.

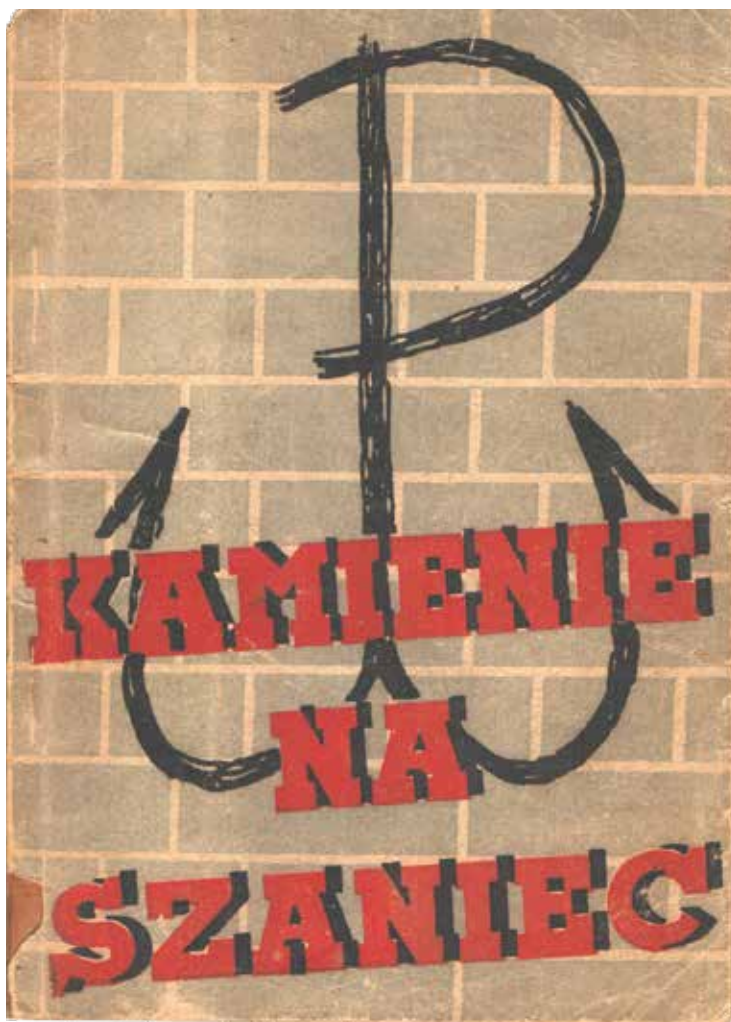
Kamienie na szaniec, szkolenie wojskowe

W marcu 1943 r., w czasie akcji pod Arsenalem Jan zajmował się organizacją dodatkowej pomocy lekarskiej i szpitalnej. Warto tu nadmienić, że był także, oprócz Zawadzkiego, głównym motorem powstania książki Aleksandra Kamińskiego *Kamienie na szaniec*, która od momentu pierwszego wydania do dziś wpływała i wpływa na postawy młodych Polaków, nie tylko harcerzy. W czasie świąt wielkanocnych 1943 r. „Zośka”, zmotywowany przez Rossmana, spisał swoją relację,



Konspiracyjna kenkarta (niemiecki dokument tożsamości) Aleksandra Kamińskiego wystawiona na nazwisko A. Kędzierski. Charakterystyczna dla Kamińskiego pisownia wielkiej litery „A” (zbiory Mariana Miszczuka)

ukazującą zarówno powstanie harcerskiej grupy przyjaciół z „Pomarańczarni”, jak i przebieg samej akcji pod Arsenalem. „Wacek” był też pierwszym czytelnikiem zapisków, sporządzonych – jak wspominał po latach – ołówkiem w malutkim notesiku z zieloną okładką. Pierwszą refleksją Rossmana było przekonanie o konieczności niezwłocznego powielenia relacji Zawadzkiego, która w warunkach okupacyjnych mogła łatwo ulec zniszczeniu. Sam też własnoręcznie przepisał zawartość notesu na maszynie w 4 egzemplarzach, czyniąc to symbolicznie na pomarańczowej bibułce, na cześć „Pomarańczarni”. W czasie przepisywania nadał tej relacji tytuł nawiązujący wprost do nocnych przeżyć po akcji: *Kamienie na szaniec*. To on poprosił Kamińskiego, aby opracował materiał w formie książki. Jan Rossman był jednym z pierwszych, którzy przeczytali pracę przed wydaniem i znalazł się wśród bohaterów książki jako „Pan Janek”.

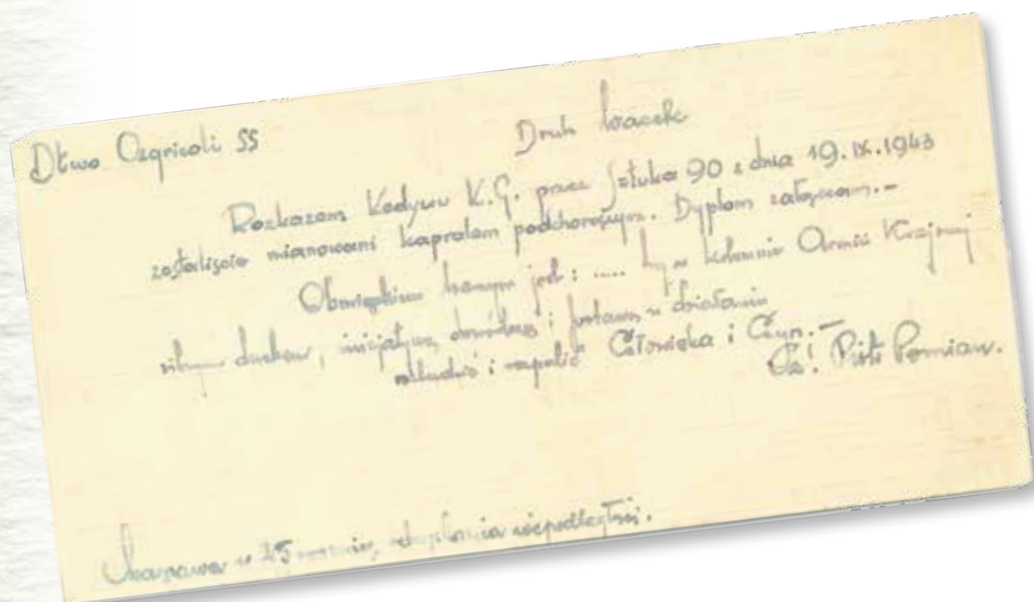


[A. Kamiński, pseud.] Juliusz Górecki, *Kamienie na szaniec. Opowiadanie o Wojtku i Czarnym*, Okładka: Stanisława Kunstetter; wydawca: KOPR (Komisja Propagandy Biura Informacji i Propagandy Komendy Okręgu Warszawa Armii Krajowej), druk: Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze (TWZW), Warszawa, lipiec 1943 r., 68 stron, nakład 2 tys. egz. (zbiory Mariana Miszczuka)

W maju 1943 r., po aresztowaniu hm. Floriana Marciniaka, „Wacek” otrzymał rozkaz przeprowadzenia w jego zastępstwie pierwszego w czasie wojny kursu harcmistrzowskiego. Nadał mu kryptonim „Kurs charyzmatyczny”. Do wybuchu powstania warszawskiego przeprowadził cztery takie kursy, w wyniku których 48 instruktorów uzyskało stopień harcmistrza.



Świadectwo ukończenia SPR podpisanie przez gen. „Nila” (Emila Fieldorfa) i „Piotra Pomiana” (Eugeniusza Stasieckiego) (zbiory Mariana Miszczuka)



Zawiadomienie o nadaniu stopnia kaprała podchorążego druhowi „Wackowi” podpisane przez „Piotra Pomiana” (Eugeniusza Stasieckiego) (zbiory Mariana Miszczuka)

Od 15 marca do września 1943 r. Rossman odbył przeszkolenie w Szkole Podchorążych Rezerwy Komendy Głównej AK i uzyskał stopień kaprała podchorążego (w lipcu 1944 r. otrzymał stopień podporucznika). Od września 1943 r. był wizytatorem Chorągwi Warszawskiej i kierownikiem wydawnictw Głównej Kwatery Harcerzy. W sprawach wydawniczych dbał o utrzymanie apolitycznego wizerunku Szarych Szeregów. Dlatego organizacja przyjmowała do kolportażu pisma i wydawnictwa zarówno Delegatury Rządu RP na Kraj, wojska, jak i poszczególnych ugrupowań politycznych. Otrzymywali je wszyscy członkowie „Pa-sieki”. „Wacek” uważał, że muszą orientować się w tym, co się dzieje w życiu politycznym Polski Podziemnej, w życiu poszczególnych organizacji, o co chodzi w prezentowanych wizjach Polski powojennej. Powołanie Wydziału Kształcenia miało też na celu wypracowanie formuły centralnych pism Szarych Szeregów.

W 1944 r. Rossman został redaktorem pism „Bądź Gotów” – dla Zawiszaków, i „Brzask. Pismo Młodych” – dla GS-ów. Był także autorem większości artykułów wstępnych.



„Bądź Gotów. Pismo Zawiszaków” – ostatni numer przed powstaniem, red. Jan Rossman, wyd. Harcerskie Zakłady Wydawnicze „PAWIAK” (zbiory Mariana Miszczuka)



Odznaka „Zawiszy”
(zbiory Mariana
Miszczyka)

Współpracował z redakcją pisma lotniczego „Wzlot”, które Szare Szeregi finansowały. Ostatni, przedpowstaniowy numer „Brzasku” z 26 lipca 1944 r. zaczynał się artykułem zatytułowanym *Kiedy się skończy wojna?* Rossman stawiał tezę, że: „wojnę uznamy za skończoną, gdy osiągnięte będą jej cele: zwycięstwo tego, co słuszne i sprawiedliwe”.

Przeniesione na mikrofilm numery „Brzasku” trafiły wraz z pocztą kurierów rządowych do Komitetu Naczelnego ZHP w Londynie, któ-

rego członkiem była hm. Maria Kapiszewska, redagująca organ Komitetu „Ognisko



Okładka ostatniego przed wybuchem powstania „Brzasku. Pisma Młodych” dla Grup Szturmowych, 26 lipca 1944 r., z artykułem wstępnym Jana Rossmana *Kiedy się skończy wojna?*, wyd. Harcerskie Zakłady Wydawnicze „PAWIAK” (zbiory Mariana Miszczyka)

Harcerskie”. W numerze zatytułowanym „Harcerska Służba”, wydanym w końcu 1944 r., zamieściła *Elementy bilansu* i kilka innych przedruków z „Brzasku”. Mikrofilmy te dotarły także do ZHP na Wschodzie. Fragmenty *O co walczymy?* i dwa inne artykuły Rossmana z „Brzasku” opublikowało pismo „Harcerstwo na Wschodzie”, redagowane przez Zygmunta Szadkowskiego w Palestynie.

Na początku 1944 r. w „Pasiece” zaczęto zdawać sobie sprawę, że zajęcie ziem polskich przez Armię Czerwoną jest nieuniknione i przyniesie bardzo poważne konsekwencje dla niepodległości Polski. Z jednej strony przyspieszono więc sprawy szkolenia, a z drugiej rozważano, jak mają się zachować Szare Szeregi. W 1987 r. Rossman napisał:

W połowie maja 1944 r. odbyła się w moim domu narada ścisłej Głównej Kwatery Harcerzy („Pasieki”) z udziałem dodatkowo druhów: Aleksandra Kamińskiego, Leona Marszałka, Antoniego Olbromskiego. Po całodzienniej dyskusji postanowiliśmy, że w momencie uwalniania terenów Polski przez wojska radzieckie tajne harcerstwo (Organizacja Harcerzy) przestaje istnieć.

Niezwykłym dowodem dojrzałości i klasy myślenia politycznego członków „Pasieki” był List Pasieki Szarych Szeregów do Głównej Kwatery Skautingu Brytyjskiego, który przygotowali Eugeniusz Stasiecki i Jan Rossman w styczniu 1944 r. W dokumencie autorzy podkreślali samotną walkę Polski prowadzoną od września 1939 r., pięcioletnią konspirację Szarych Szeregów oraz zwracali uwagę na „kryzys zaufania do anglosaskiego Zachodu”. List przekazano kurierowi Jerzemu Lerskiemu ps. „Jur”, który opuścił Warszawę w ostatnich dniach stycznia 1944 r. i dotarł do Londynu w kwietniu tegoż roku. List został przetłumaczony i zreferowany Lady Baden-Powell oraz przedstawicielom Głównej Kwatery Skautingu Brytyjskiego 16 maja.

Powstanie i niewola

Przed wybuchem powstania na polecenie Naczelnika Harcerzy Rossmann przekazał kierownictwo Wydziału Kształcenia hm. Eugeniuszowi Stasieckiemu i pozostawał bez przydziału. 1 sierpnia 1944 r. stanął się w miejscu postoju dowództwa brygady dywersyjnej „Broda 53”, w której skład wchodził batalion „Zośka”. Przyjechał tam sanitarką miejską, przywożąc radioodbiornik i zapas benzyny lotniczej (11 tys. litrów), która później będzie wykorzystywana do dezynfekcji ran. Wraz z Janem na miejsce zbiórki przyjechał m.in. Eugeniusz Stasiecki „Piotr Pomian”, szef Głównej Kwatery Szarych Szeregów „Pasieki”, zastępca Naczelnika Szarych Szeregów. Gdy „Wacek” zobaczył, że „Pomian” nie ma własnego krzyża harcerskiego, odpiął swój krzyż harcmistrzowski i mu go wręczył. Nie wiedział, że wiele miesięcy po powstaniu, w 1945 r. krzyż pozwoli na identyfikację zwłok „Piotra Pomiana”, poległego 16 sierpnia 1944 r. na Stawkach.



Eugeniusz Stasiecki „Piotr Pomian”
(zbiory Mariana Miszczuka)



Krzyż harcerski Jana Rossmanna,
z którym Eugeniusz Stasiecki
zginął 16 sierpnia 1944 r., dowodząc
natarciem dwóch plutonów batalionu
„Zośka” w okolicy ul. Stawki – ruiny
getta (Archiwum Akt Nowych,
fot. Marian Miszczuk)



Kapitan Ryszard Białous
„Jerzy”. Zdjęcie wykonane
przed jego wyjazdem
do Argentyny, Londyn 1947 r.
(zbiory Mariana Miszczuka)

Dowództwo Armii Krajowej	
Oddział:	<i>Radosław</i>
Nazwisko:	<i>Rossman</i>
Imiona:	<i>Jan</i>
Stopień:	<i>ppor.</i>
Data urodz.:	<i>1916</i>
Przydział:	<i>Przeds. 03</i>
Data wyst. leg.:	<i>15.8.44.</i>
m. p.	podpis: <i>Radosław kpt.</i>
Numer leg.:	Odcisk wskazującego palca prawej ręki:
<i>360 / 187</i>	

Legitymacja żołnierza
Armii Krajowej (zbiory
Mariana Miszczuka)



Harcerze z „Zośki” przy wieży strażniczej („Bocianie”), „Gęsiówki”,
5 sierpnia 1944 r. (zbiory Mariana Miszczuka)

Na rozkaz kpt. „Jerzego” Jan Rossman objął funkcję oficera informacyjnego, do którego obowiązków należały również zwiad i rozpoznanie. Badał m.in. jeńców z KL Warschau („Gęsiówka”), wyzwolonego 5 sierpnia 1944 r. przez żołnierzy „Zośki”. Został lekko ranny w ostatnim dniu pobytu na Woli.

Razem z batalionem przeszedł na teren Nowego Miasta i spędził kilka dni w szpitalu Jana Bożego. Po powrocie do batalionu zorganizował szpital przy ul. Miodowej 23. 27 sierpnia przeszedł kanałami ze Starego Miasta na Żoliborz, aby przygotować ewakuację rannych i przynieść amunicję. Po zablokowaniu kanałów zajmował się likwidacją zapór zbudowanych przez Niemców. Tak wspominał te trudne chwile:

27 sierpnia w nocy przeszliśmy z Włodkiem Orleańskim kanałem na Żoliborz. Mieliśmy przygotować ewakuację rannych żołnierzy, a także przynieść z Żoliborza choć trochę amunicji przeciwpancernej do »Piatów«. Przedostaliśmy się przedostatnim »konwojem«, który przeszedł ze Starego Miasta. Niemcy zbudowali w kanale pod ulicą Muranowską zapórę z belek stalowych i drewnianych, worków z piaskiem dla uniemożliwienia ruchu w kanałach i dla spiętrzenia wody w kanałach pod Starym Miastem. Po dwóch dniach udało się nam rozsadzić tamę trotylem. Założony mechanizm zegarowy spowodował wybuch.

Po wyjściu z kanałów przy ul. Sienkiewicza ppor. Jan Rossman zameldował się w dowództwie AK na ul. Złotej 5.

Po kapitulacji powstania trafił do niewoli niemieckiej. Przebywał jako jeńiec nr 0.1274 w oflagach: XI Z Bergen-Belsen (8 października 1944 – 20 stycznia 1945 r.), II D Gross-Born (28 stycznia – 30 marca 1945 r.) i X B Standbostel (30 marca – 29 kwietnia 1945). Instruktorzy harcerscy zorganizowali się w Radę Harcerską pracującą nad

zagadnieniami programowymi i koło harcerzy współpracujące z władzami obozu w zakresie ogólnowychowawczym i służbowo-funkcyjnym. Rossman był aktywnym członkiem tych struktur.

Tuż po wyzwoleniu – jak większość przymusowych uchodźców – przeżywał bardzo trudne chwile. Nie miał pojęcia, co się dzieje w kraju, kto przeżył. Nadszedł też czas rozliczeń z okupacją, z walką i jej kosztami, z powstaniem. Wolność przyniosła również świadomość ogromu strat, śmierci wielu najlepszych przyjaciół. Pisał w listach do matki:

Gdzie jesteś? Co robisz? Jak żyjesz w tym piekle, którym jest kraj? Tak bardzo chciałbym przy Tobie usiąść i opowiedzieć Ci o powstaniu, o niewoli, o ludziach, o krajach, o problemach, którymi żyjemy, o tym, jak bardzo tęsknię do Warszawy, do naszej, Mamusiu, kochanej Warszawy, której nie ma i chyba nie będzie, jak mocno przeżywam naszą tragedię narodową, której nie ma końca.



Legitymacja byłego więźnia wojennego z adnotacjami aż do powrotu do kraju (zbiory Mariana Miszczuka)

Na próby rozliczenia z przeszłością nakładała się konieczność ułożenia sobie przyszłości. Jan pisał:

Powrót do kraju jest niemożliwy. Wiadomości są przerażające. Rozmawialiśmy z wieloma Francuzami i Holendrami, którzy przyjechali przed kilku dniami z Polski. Może pierwszy raz tak namacalnie przekonałem się, że póki są tam bolszewicy, nie ma po co wracać.

Pozostawała jedynie nowa wojna światowa, a to była alternatywa tragiczna. Z drugiej strony niechęć aliantów do niedawnego sojusznika i świadomość, że nowa wojna jest chyba mrzonką, skłaniały do dyskusji o powrocie do kraju.

Jan odnalazł Danutę Zdanowicz, która w powstaniu walczyła w batalionach „Iwo” (jako łączniczka) i „Ostoja” (jako komendantka Wojskowej Służby Kobiet tego batalionu). Po powstaniu znalazła się w filii obozu Stammlager IX C, Zweiglager Molsdorf pod Erfurtem, a 12 kwietnia została uwolniona przez wojska kanadyjskie. Po kilku

Handwritten document (likely a POW record or medical certificate) dated 1/1 1945. The document is filled with handwritten entries in Polish and some in German. It includes fields for prisoner number (01274/213), camp (Lubekha X C), date of capture (1916), and medical examination (by Dr. Hergsch). The document is signed by a doctor and dated 1/1 1945.

Key fields and handwritten entries:

- Numer Jemiecki P.W. Number: 01274/213
- Obóz Jelenie Woj. P.W. Camp: Lubekha X C
- Obóz pracy Labour Camp: (Blank)
- Rok i miesiąc przystąpienia do wojny: 1916
- Ostatni przystąpienie do wojny: (Blank)
- Zawód w życiu tym: (Blank)
- Imię i nazwisko: Helena Piotrowska
- Podpis lek. Woj. Signature M.O.: (Blank)
- Podpis lek. M.O. Signature M.O.: (Blank)
- Data: 1/1 1945



Danuta i Jan Rossmannowie w czasie podróży poślubnej, Paryż, wrzesień 1945 r. Spotkanie z instruktorami z emigracji wojennej

dniach Kanadyjczycy przewieźli kobiety-żołnierzy AK samochodami na zachód od Burgu. Tam umieszczono je na terenie dawnej fabryki broni V-2, w pięknym ogrodzie z willami. Danuta Rossman wspominała:

W czerwcu 1945 r. do naszego obozu przyjechał Jan Rossman. Zabrał mnie do Lubeki do pracy w harcerstwie – za zgodą angielskich władz wojskowych. Oświadczył mi się pod koniec czerwca, a 23 (bo 23 WDH) lipca 1945 w Oberlangen zawarliśmy małżeństwo. Naszymi świadkami byli Stach Broniewski i Ryszard Białous. Myślę, że chłopcy byliby zadowoleni, bo Jan był dobrym człowiekiem, honorowym członkiem 23. Zamieszkaliśmy w Maczkowie.

Oboje włączyli się w organizację harcerstwa na terenach zachodnich Niemiec. Na początku września 1945 r. Rossmanowie znaleźli się w Paryżu. Był to ich miesiąc miodowy. Danuta Rossman dostała urlop z wojska brytyjskiego i jak mówiła: „to był jedyny raz, kiedy Jan był przy żonie, a nie ja przy mężu”. Otrzymali od armii brytyjskiej dziewięciodniowy pobyt w hotelu, a resztę czasu spędzili z Marią i Henrykiem Kapiszewskimi, którzy pracowali w Światowym Związku Polaków „Światpol”. Z racji pełnienia w latach 1943–1944 funkcji komisarza zagranicznego Komitetu Naczelnego Kapiszewski miał dostęp do materiałów dostarczanych przez kurierów z kraju. Swoje archiwum londyńskie zabrał do Francji, a w nim znalazła się fotokopia opracowania „Wacka” poświęconego „Szkoła za lasem”, które zostało przywiezione przez kuriera „Jura” latem 1944 r. Z inicjatywy Kapiszewskich Jan przejrzał tekst, aby był gotowy do publikacji w formie broszury w 1946 r.

Na początku września 1945 r. Stanisław Broniewski został wysłany nielegalnie do kraju. Celem tego wyjazdu było zbadanie sytuacji i podjęcie decyzji – powrót czy emigracja. Jak pisał Rossman: „Nie chcieliśmy polegać na żadnych informacjach pisemnych czy radiowych”. Broniewski wrócił wraz z Jerzym Jaczewskim, komendantem Szarych Szeregów na Pradze, powstańcem warszawskim, który pozostał po powstaniu w kraju i działał w odbudowanym w Polsce ZHP. Według Rossmana

„Broniewski przyniósł realne i trzeźwe wiadomości, jak jest trudno, ale równocześnie ocenę tego, że na trzecią wojnę się nie zanosì”.

Po relacji Broniewskiego zapadła decyzja o powrocie do kraju. W gronie piątki przyjaciół (Stanisław Broniewski, Jan Rossman, Jerzy Jabrzemski, Jerzy Jaczewski, Jerzy Grundman) postanowiono zadbać także o stronę finansową całego przedsięwzięcia. Ponieważ jako harcerze nie palili, a otrzymywali przydziałowe papierosy, postanowili więc je spieniężyć. Najkorzystniej można było sprzedać w Brukseli za dolary, dolar był wtedy najmocniejszą walutą. Pojechali więc tam razem, by dokonać transakcji, ale samochód uległ wypadkowi i cała piątka znalazła się w szpitalu w Anglii.

Powrót do Polski

27 marca 1946 r. Rossman wraz z żoną i teściem wrócił do kraju statkiem z Lubeki do Gdańska. Zamieszkali w domu rodziny Jana na Żoliborzu. Rossman zapisał w swoich notatkach: „Jesteśmy w Warszawie. Wiem, co jest za nami. Nie wiem, co przed nami. Jedno jest pewne: Kocham. Dankę ze wszystkich moich sił i całego serca”.

Jan podjął przerwane studia na Politechnice Warszawskiej, które ukończył w 1947 r., uzyskując tytuł magistra inżyniera budownictwa. Już w czasie studiów rozpoczął pracę zawodową. Pracował m.in. przy projekcie i realizacji Trasy W-Z, projektowaniu i budowie mostów kolejowych i drogowych, kształcił inżynierów na Politechnice Warszawskiej i Politechnice Łódzkiej, a później także na Uniwersytecie Narodowym w Kinszasie w Zairze. W latach 1949–1957 inż. Jan Rossman współpracował z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji, projektując stacje pomp rzecznych wodociągu przy ul. Czerniakowskiej, studnię zbiorczą wodociągu praskiego (ujęcie Ranneya) i tunel podrzeczny (podwodny) wodociągu praskiego (tzw. „Gruba Kaśka” – uruchomiona



Danuta i Jan Rossmannowie, Łomianki, 1948 r. (zbiory Mariana Miszczuka)



Harcistrz Jan Rossman. Defilada Chorągwi Warszawskiej, 1 maja 1957 r.
(zbiory Mariana Miszczuka)

ostatecznie 22 września 1964 r.). Było to wówczas największe tego typu urządzenie na świecie o wydajności 150 tys. m sześć. na dobę. W latach 1948–1964 Rossman był adiunktem na swoim macierzystym wydziale na Politechnice Warszawskiej. Wykonał wtedy kilkadziesiąt ekspertyz i opracowań z zakresu fundamentowania i robót podziemnych. Był czołowym inżynierem urbanistyki podziemnej i techniki robót podziemnych w Warszawie. Jako redaktor naukowy i współautor przygotował książkę *Studia i projekty metra w Warszawie w 1938–1958* (Warszawa 1962) – pozycję do dzisiaj podstawową i szeroko cytowaną. W 1962 r. uzyskał stopień doktora nauk technicznych. W latach 1963–1965 był sekretarzem Zarządu Głównego Towarzystwa Urbanistów Polskich i członkiem redakcji organu towarzystwa miesięcznika „Miasto”.

Jan Rossman miał dwie córki: Magdalenę (ur. 1948), po mężu Majkowską, która ukończyła Wydział Matematyki Uniwersytetu Warszawskiego, nauczycielkę, oraz Annę (ur. 1949), po mężu Walczuk, absolwentkę Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (obecnie ponownie Szkoła Główna Handlowa), ekonomistkę.

Znowu harcerstwo

W grudniu 1956 r. Jan Rossman uczestniczył w Zjeździe Łódzkim, po którym został doradcą Naczelnej Rady Harcerskiej. Był także kierownikiem Wydziału Kształcenia Kadry Chorągwi Warszawskiej ZHP. Wiosną 1958 r. w porozumieniu z Aleksandrem Kamińskim odszedł z pracy w ZHP. Od początku lat pięćdziesiątych zajął się dokumentowaniem dziejów Szarych Szeregów. Kopie zebranych dokumentów przekazywał swojej kuzynce Halinie Martin, mieszkającej w Londynie. Zostały one później wykorzystane w książce *Szare Szeregi. Związek Harcerstwa Polskiego w czasie II wojny światowej. Główna Kwatera Harcerzy „Pasieka”. Ocalałe dokumenty*. Zgromadził niezwykle archiwum



Jan Rossman i Zygmunt Szadkowski (wiceprzewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju), IX Jamboree w Sutton Park, Wielka Brytania, sierpień 1957 r. (zbiory Mariana Miszczuka)

dokumentów i wydawnictw do dziejów harcerstwa, z którego korzystali instruktorzy harcerscy, dziennikarze i historycy. Publikował w prasie cenne artykuły dotyczące historii harcerstwa. W 1989 r. włączył się w nurt odnowy ruchu harcerskiego wraz z harcmistrzami Anną Zawadzką, Haliną Wiśniewską i Stefanem Mirowskim.

Jan Rossman zmarł 13 czerwca 2003 r. Został pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym w Warszawie.

Był często wyróżniany, jednak najbardziej cenił tę pamiątkę, której niestety nie zachował – odznakę honorową wojennej 23. WDH – członka „Pomarańczarni”, wręczoną mu 23 listopada 1942 r. przez Tadeusza Zawadzkiego, a którą potem włożył do trumny „Zośki”.

Wzorem dla Jana Rossmana był ojciec. Wacław Rossman wstąpił do Wojska Polskiego w 1919 r. i otrzymał przydział do Zarządu Budownictwa Wojskowego jako młodszy inżynier do zleceń (urzędnik wojskowy VIII rangi). W sierpniu 1920 r. został przydzielony do Działu Budowlanego Kwater DOG Warszawa, do rejonu V Łomża „w celu ewakuacji mienia skarbowego” oraz brał udział w pracach fortyfikacyjnych przyczółka mostowego Warszawa. Pierwsze wspomnienia Jana sięgały właśnie wyjazdów z ojcem – majorem WP na budowę umocnień w okolicach Radzymina latem 1920 r., w okresie najgorętszych przygotowań do obrony Warszawy przed nacierającą Armią Czerwoną. Po wojnie Wacław pracował w różnych instytucjach wojskowych, kierując budową nowych obiektów o znaczeniu militarnym i je nadzorując. Wystąpił z wojska w 1929 r.



Honorowa Odznaka 23. Warszawskiej Drużyny Harcerzy im. x. Józefa Poniatowskiego (zbiory Tomasza Sikorskiego)

Jan Rossman, Danuta Rossman i Marek Świąszkowski (członek rządu polskiego w Londynie, członek władz ZHPpgK) w ogrodzie domu Rossmanów w Warszawie, przy ul. Sułkowskiego, ok. 1990 r. (zbiory Mariana Miszczuka)



Po śmierci Jana Rossmana hm. Halina Wiśniewska napisała o nim w nekrologu: „Wierny zasadzie unikania kombatanctwa, zabiegania o order i awanse. Organizator kształcenia instruktorów harcerskich, aktywny uczestnik przemian i odnowy ZHP, człowiek mądry, prawy i szlachetny”.

Młodym instruktorom wpajał, że istota wychowania harcerskiego polega na tym, że wychowawca oddziałuje swoim przykładem, wiernością zasadom i wartościom moralnym, które chce przekazać. Rozumiał słabości innych ludzi, ale dla siebie zawsze pozostał wymagający i surowy. Jego rolę w kształtowaniu harcerstwa konspiracyjnego najlepiej ujął Aleksander Kamiński. Dedykując mu 24 października 1946 r. egzemplarz *Kamieni na szaniec*, napisał: „Druhowi Janowi Rossmanowi, przyjacielowi Zośki, człowiekowi, który decydujący wpływ wywierał na kształtowanie postawy ideowej harcerstwa w latach walki”.

Jan Rossman wpłynął na losy wielu ludzi – także moje.



Druhowi Janowi Rossmanowi,
przyjacielowi Zoski, człowiekowi który
decydujący wpływ wywierał na
kształtowanie postawy ideowej
harcuistrza w latach walki.

A. Kamiński

Łódź, 24. X. 46.

Wpis Aleksandra Kamińskiego
w egzemplarzu „Kamieni
na szaniec” подарowanych
w 1946 r. Janowi Rossmanowi
(zbiory Danuty Rossman)

Bibliografia

3 Drużyna Harcerzy im. x. J. Poniatowskiego w Warszawie 1911–1936, oprac. J. Drewnowski, L. Widerszal, Warszawa 1936.

Broniewski S., *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji Naczelnika*, Warszawa 1984.

Chciuk T. [Marek Celt pseud.], *Raport z podziemia – 1942*, Wrocław 1992

Chrabąszcz J., *Harcerze gorszego Boga. Związek Harcerstwa Polskiego w okresie transformacji ustrojowej państwa lat 1989–1990*, Toruń 2006.

Jak powstały „Kamienie na szaniec”. Z Janem Rossmanem, harcmistrzem byłym żołnierzem Armii Krajowej rozmawia Marian Miszczuk, „Polityka” 1988, nr 13.

Liceum imienia Adama Mickiewicza w Warszawie 1897–1979, oprac. J. Rossman, Warszawa 1979.

Matuszewski R., *Alfabet. Wybór z pamięci 90-latka*, Warszawa 2004.

Miszcuk M., *Jan Rossman, pseudonim „Wacek”*, Warszawa 2009.

Nieśluchowska A., *IV Liceum im. Adama Mickiewicza w Warszawie 1897–1997*, Warszawa 1997.

Nowik G., *Straż nad Wisłą*, t. 1: *Okręg Szarych Szeregów Warszawa–Praga 1939–1942*, Warszawa 2001.

Persak K., *Odrodzenie harcerstwa w 1956 roku*, Warszawa 1996.

Relacja Aleksandra Kamińskiego z 1946 r. w odpowiedzi na ankietę Komisji Historycznej, „Harcerstwo” 1985, nr 1.

Rossman D., *Moje wspomnienia*, spisane i opracowane przez M. Miszczuka, Warszawa 2006–2007, mps, w zbiorach autora.

[Rossman J.], *Krótki opis przebiegu pracy Jana Rossmana w organizacji Szare Szeregi w okresie od października 1941 do lipca 1944*, załącznik nr 1 do listu J. Rossmana do Komisji Środowiskowej Szarych Szeregów przy

Archiwum Państwowym m.st. Warszawy, 16 stycznia 1986, mps, kopia w zbiorach autora.

Rossmann J., *Szkoła za lasem. Program kształcenia starszysiny Harcerstwa Podziemnego*, Paryż [1945].

Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945, t. 1: *Materiały i relacje*, red. J. Jabrzemski, Warszawa 1988.

Szare Szeregi. Związek Harcerstwa Polskiego w czasie II wojny światowej. Główna Kwatera Harcerzy „Pasieka”. Ocalałe dokumenty, dokumenty ze zbiorów archiwalnych w Warszawie i w Londynie skomentowane przez J. Rossmann, Londyn 1982, wydania krajowe drugim obiegu, Warszawa 1986 i 1987.

Wiśniewska M., *Harcerz, żołnierz, obywatel. Szkice o prasie Szarych Szeregów*, Warszawa 1987.

OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”

1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębnik, *Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, *Kazimierz Zenkteler „Warwas”*
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orlęta Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowie*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*
Бартош Янушевський, Маріуш Заруський

22. Marek Kozubel, *Józef Gigiel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”*; Zygmunt Wiktor Bobrowski *„Zdzisław”*
28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*
29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziątek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*

55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajończycy*
59. Marek Gałęzowski, *Józef Panaś*
60. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
61. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
62. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
63. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
64. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*

W przygotowaniu:

65. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebniok*
66. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*
67. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Roman Siekiel-Zdzienicki*
68. Szymon Nowak, *Józef Bellert*

Konsultacja naukowa: Szymon Nowak

Współpraca: dr hab. Marek Gałęzowski

Redakcja: Katarzyna Ziębik

Korekta: Magdalena Baj

Projekt graficzny: Sylwia Szafrńska

Skład: Elżbieta Waga-Krajewska

Fotografia na okładce: Jan Rossman. Fotografia wykonana specjalnie do albumu z fotografiami wszystkich harcerzy 3. WDH, przygotowanego dla drużynowego hm. Antoniego Rosentala w 1932 r. Odbitki tej fotografii znalazły się na świadectwie maturalnym Jana Rossmana oraz na dokumentach okupacyjnych (zbiory Mariana Miszczuka)

Druk i oprawa
Pasaż Sp. z o.o.
ul. Rydlówka 24
30-363 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2021

ISBN 978-83-8229-091-2 (druk)
ISBN 978-83-8229-092-9 (pdf online)

Zapraszamy:
www.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl

